

Wieś ani spokojna, ani wesoła. Agrounia wściekła na PiS

23 czerwca 2021

Przed Ministerstwem Rolnictwa zebrali się rolnicy, zorganizowani przez Agrounię. Dają wyraz swojemu niezadowoleniu z polityki PiS wobec wsi.

<https://www.youtube.com/watch?v=W4vTjZwSuMw>

Urzednicy ministerstwa mogli mieć wczoraj problem w dostaniu się do pracy. Jeśli nawet dotarli do niej, to tylko tylnym wejściem. Główne drzwi zostały zablokowane przez rolników. Na drzwiach wisi gruby łańcuch z kłódką, a na dodatek wejście utrudniały bele słomy. Michał Kołodziejczak, lider Agrouni powiedział, że to próba zmuszenia urzędników do przymusowej bezczynności. Dokładnie tak, jak ci rolnicy, którzy nie mogą sprzedawać trzody chlewnej z powodu epidemii ASF, z którą władze nie mogą dać sobie rady.

„My nie będziemy pracować, wy też macie nie pracować, nie przychodzić do pracy, nie spłacać kredytów”, mówił Kołodziejczak, cytowany przez Interia.pl

Stwierdził także, że sytuacja na wsi, wcale nie jest tak różowa, jak przedstawia to rząd Zjednoczonej Prawicy. Ceny dla producentów żywności są żałośnie niskie. Nie wystarczają nie tylko na spłacanie kredytów, ale też na rozwój produkcji. To kolejny sygnał od maja ze strony Agrouni, że w polskim rolnictwie dzieje się źle.

Rolnicy z Agrouni wylali pod ministerstwem gnojowicę, protestując przeciwko m.in. dyktatowi pośredników, którzy windują ceny w sklepach, rolników pozostawiając bez godziwych zysków.

Agrounia jest organizacją, która jako niemal jedyna uważa, że sytuacja na wsi jest niedobra. To rysa na obrazie dostatniego rolnictwa, którą rysuje PiS. Michał Kołodziejczak obiecuje powtarzanie protestów.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu